

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITIEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-cj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w druku: Józefa Zawadzkiego Suworska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16	8	4	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 129, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-str. o pożytecz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 50 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

POLONIA PALACE HOTEL

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53.
wprost Dworca Wiedeńskiego.
Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

FRYZJERSKIE salony męski i damski, urządzone według ostatnich wymagań higieny i komfortu. Najmodniejsze kreacje fryzjerskie dla dam, wykonane we własnej pracowni według wzorów zagranicznych. Kalotechnika według ostatnich wymagań kosmetyki naukowej. Manicure, Pedicure, Dział perfumeryjny bogato zaopatrzony w ostatnie nowości. Wielki wybór grzebieni i ozdób do głowy.



Sarga Dostać można wszędzie
KALODONT
NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
zbadany przez urzędy lekarskie.
(Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Teatr Ogrodu Botanicznego I. SZUMANA.
Dziś walczy 2 pary: 1) Czarna maska — Klemans le Bouhé; 2) hesterminowa do rezultatu hindus Mora-Ponsonad; 3) Boryczenko-Sobieski; 4) Szemlakin — Analema. Występ satyryka-humorysty Michała Aleszyna. Wspaniały Divertissement. Teatr marionetek GRALMANA. — Kinematograf. Początek o godz. 8½ wiecz. Kasa otwarta od g. 11 rano. Ceny miejsc dostępne dla wszystkich—od 25 k.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel.364.
Dziś wspaniały Caffé-Concert — Wieczór debiutów i występów! Teatr marionetek Gralmana — Satyryk-humorysta Michał Aleszyna. — Polska artystka Kwiatkowska, francuska Trianera — Polka artystka Regina Safe. — Artystki rosyjskie: R. Bojaraka, Wełkowska, Romanowa, Agarska, wiodenka Lucie Lucyna, Rene Werdlie i wiele inn. Początek o godz. 12 w nocy. Reżyser L. Gurwicz.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Chemicznych
„STREM”
Zarząd w Warszawie, Mazowiecka 7.
Poleca mąkę kostną, zawierającą azot i kwas fosforowy, jako najracjonalniejszy nawóz.
Zwracać się bezpośrednio do T-wa, albo do
S. B. Fridmana, Wilno, KIJOWSKA № 25. TELEFON 10-33. 42169

Ważne dla rolników.
w dniach 16, 17 i 18 września st. st.
w majątku Wojtkuski (o 4 wiorsty od Wilkomiernia) odbędzie się **wykłady z dziedziny mechaniki rolnej**, urządzone staraniem Wilkomiernskiego Oddziału Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego i przeznaczone dla gospodarzy rolnych i ich fachowo wyszkolonych zastępców.
Prelegentami będą: profesor S. Biedrzycki i inżynier Iwaszkiewicz.
Zgłoszenia przyjmują i informację udziela M. Życki, Wilkomiern, Syndykat Rolniczy, st. kol. Lib.-Rom. Janów, 49899

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń
Egzystuje od roku 1902.
Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premji.
Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarza, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres”.
Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17208

Sala Klubu Kolejowego.
Dnia 20 września r. b. odbędzie się
ODCZYT
doktora filozofii hr. J. Połońskiego
„Prawo na macierzyństwo”.
1) Małżeństwo i bezżenność. Narzeczony i narzeczona w życiu współczesnym. 2) W rodzinie. Psychologiczne i psychiczne chwile w ewolucji małżeństwa. 3) Związek po za małżeństwem. Cztery sposoby wolnego związku. 4) Stare i nowe dewizy feministyczne. Emancypacja i obrazna rodzaju. 5) Matka i prawo na macierzyństwo. 6) Życiowe i organizacyjne tragedje miłości.



S. P.
PAULIN WIŃCZA 50705
zmarł dnia 7-go września w maj. Litewszczyzna, w wieku lat 86.
Złożenie zwłok do grobów rodzinnych tamże nastąpi we wtorek d. 10 b. m.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona, siostra i synowiec.

Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników
Biblioteka pamiętników

Adres Redakcji i Administracji „Kurjera Litewskiego”: Wilno, prospekt 5-to Jerski № 28. Szczegółowy prospekt na żądanie bez płatnie.

LEKARZ-DENTYSTA **S. JARCHO**
wznowiła przyjęcia chorych. 48554
Preobrażenska № 7 m. 3.

DOM HAN-DLOWY **A. STĘPKOWSKI**,
Wilno, 5-to Jerska 20, telef. 303,
poleca znakomity koniak **Remy-Martin**. 46192

Ignorancja, czy zła wola?

Główny redaktor, czy też „wydawca” tylko „Siewiero - Zapadnej Żizni” p. L. Soloniewicz zamieścił niedawno w swem piśmie nader wojowniczy artykuł p. t. „Podwójna polityka”, a widocznie tak był z niego dumny, że się postarał o wydrukowanie go także w „Rossii”. Autorowi chodziło widocznie o to, by aureola „półurzędowości”, otaczająca „Rossję” spłynęła i na ten nowy utwór jego pióra. Aureola ta jednak jest złudną: sama „Rossija” zapewniała stale o swym „prywatnym” charakterze, z Petersburga zaś donoszą, że Rada ministrów zamierza cofnąć to wszystko, co mogłoby przeciw tym zapewnieniom świadczyć. Jakkolwiek jednak tam jest, zamieszczenie artykułu w „Rossii” nie mogło podnieść wartości argumentów i nie mogło nadać wiarygodności licznym świadomym, czy też bezwiednym niezgodnościom z realną prawdą.

P. Soloniewiczowi chodzi wciąż o wprowadzenie rosyjskiego wykładu religii katolickiej w szkołach naszego kraju, co zarówno jemu samemu, jak i jego towarzyszom politycznym, wydaje się niezmiernie skutecznym środkiem rusyfikacyjnym. Chodzi mu jednak o dowiedzenie, że środek ten jest godny zalecenia „nietylko z punktu widzenia państwowego, ale i ogólnokulturalnego”. Zadanie to jednak przetrasta nietylko siły p. Soloniewicza, to też widać się on w sprzecznosciach i udaje mu się jedynie wykazać w całej pełni zdumiewające niemstwo, czy też nieprawdopodobną wprost pogardę dla prawdy. Tym razem p. Soloniewicz zarzuca polakom „dwoistość w ich polityce narodowej”, a mianowicie z jednej strony „polacy dają i siebie, w Królestwie Polskim do zapewnienia możliwie największego przestworu dla swego rozwoju kulturalno - narodowego”, z drugiej zaś „z fanatyczną nietolerancją traktują narodowości, które u siebie w domu do tego samego dążą”. I oczywiście mamy zaraz na dowód litwinów, których polacy chcą jakoby zmusić do tego, „by byli polakami i modlili się po polsku”. P. Soloniewicz sądzi widocznie, że fałsz

ma na celu zobrazowanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości, opowiedziane go przez świadków naucecznych.

obejmie obszar całej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

da czytelnikom pełny wizerunek czasów i ludzi w oświetleniu działalności ówczesnych stronnictw i różnych poglądów.

Każdy pamiętnik opracowany przez jednego z najwybitniejszych historyków i uczonych naszych i opatrzonej treściwą przedmową.

Jako wydawnictwo periodyczne wychodzi raz na miesiąc w formie książkowym, obejmuje 200—250 str. druku z licznymi portretami i ilustracjami.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
w Wilnie roczn. rb. — półr. — kwart. —
z prz. poczt. „ 8 „ 4 „ 2 „
za granicą „ 10 „ 5 „ 2,50

dla prenumeratorki „Kurjera Litewskiego”:
w Wilnie roczn. rb. 6, półr. 3, kwart. 1,50
z prz. poczt. „ 7 „ 3,50 „ 1,75

„Biblioteki pamiętników”

Wilno, prospekt 5-to Jerski № 28.

Szczegółowy prospekt na żądanie bez płatnie.

powtarzany setki razy nabiera pozorów prawdy, my jednak imnego jesteśmy zdania i sądzimy, że, kto chce wiedzieć prawdę, przekonają się może z łatwością, że nieporozumienia językowe zachodziły li tylko w paragrafach mieszanych i że główną ich przyczyną była bezwzględność i nietolerancja części duchowieństwa litewskiego. Nikt nie potrafi wykazać, żeby ze strony polskiej stawiano żądania, by „Litwini stali się polakami i modlili się po polsku”, natomiast znamy wszyscy drukowane żądania, by język litewski narzucono tym wszystkim, których duchowieństwo za litwinów uzna, choćby nawet po litewsku wcale nie umieli, a nawet by wogóle na Litwie polakom odebrano prawo do nabożeństw w języku ojczystym.

Największą wszakże dwoistość, zdaniem p. Soloniewicza, wykazują polacy w stosunku do białorusinów. „Polacy — powiada p. S. — trzymają się zdania, że białorusini nie są plemieniem rosyjskim, że jest to narodowość odrębna. Gdyby nawet stanąć na tym punkcie widzenia, jakkolwiek jest on błędny, to i w tym wypadku dla wpływów polskich na Białej Rusi nie powinno być miejsca. Tymczasem polacy uważają się za uprawnionych do narzucania białorusinom swego języka polskiego, swojej polskiej kultury i używają do tego środków, które nie tylko z państwowego, ale i z ogólnonarodowego punktu widzenia są niedopuszczalne. Białorusini—katolicy modlą się w kościołach po polsku. Jest to zjawisko niemoralne. Ale się to już ustaliło jako tradycja i rząd rosyjski nie wtrąca się do tej dziejziny. Lecz pozwolili, aby język polski wprowadzony został do szkół na Białej Rusi, jako język ojczysty białorusinów, rząd w żadnym razie nie może. Tymczasem rozporządzenia rządu w tej dziedzinie napotykały stanowczy opór ze strony krajowego duchowieństwa polskiego, i nie tylko ze strony duchowieństwa, lecz również i ze strony wszystkich polaków bez wyjątku”.

Bezczeremonialność p. Soloniewicza przekracza już wszelkie granice. Narzucać („nawiazywać”) znaczący przecież oczywiście przynaglać kogoś do tego, czego nie chce. A przecież sam p. Soloniewicz nie powie chyba, żeby wykładanie religii katolickiej w języku rosyjskim w szkołach naszego kraju zgadzało się z wola uczniów, czy też ich rodziców, a gdyby ośmielił się to utrzymywać, to przytoczylibyśmy mogli ustępy z jego własnego pisma, lub z „Wil. Wiest.” wyraźnie stwierdzające, że wykład taki wprowadzony ma być wbrew woli rodziców. Dla tego przecież właśnie orzeczenie o języku wykładowym odebrać chcę

rodzicom, a przyznać je władzy szkolnej. Jeżeli więc może być mowa o narzucaniu, to nie języka polskiego, lecz rosyjskiego. A p. Soloniewicz bez żenady, prawi o „ogólnokulturalnym punkcie widzenia”. Z tego mianowicie punktu ma być niedopuszczalne określanie narodowości i języka wykładowego religii przez rodziców! Zaiste p. Soloniewicz nie ma chyba najmniejszego pojęcia, co jest kulturalnym. I prawi nam to wówczas, gdy już się okazało, do czego w praktyce doprowadza określanie narodowości przez władzę szkolną. W prasie i z trybuny Dumy państwowej zaznaczono już wypadki zaliczania do białorusinów—katolików, dzieci w powiatach mazurskich gubern. grodzieńskiej, jakoteż synów tych, co lata całe pacili kontrybucję za swe „pochodzenie polskie” i obecnie zaliczani są do kurji polskiej podczas wyborów do ziemstw i do Dumy państwowej.

W dalszym ciągu artykułu p. Soloniewicz atakuje duchowieństwo nasze, które „w roku zeszłym wszędzie uchyliło się od wykładania w szkołach religii po rosyjsku”, co było, jego zdaniem, „oporem biernym przeciwko najprawowitszym rozporządzeniom rządu”. „W roku bież. (powiada) księża zamierzają pójść dalej i wystąpić z oporem czynnym, oskarżając rząd rosyjski o wprowadzanie do szkół polityki, o prześladowanie religii katolickiej!” P. Soloniewicz w okólniku ministra Kaso i w czynnościach władz szkolnych polityki dojrzeć nie umie i wypisuje wprost zdumiewające brednie

„W rzeczy samej—powiada—katolicyzm wyznaje wiele narodów i we wszystkich krajach obok łaciny w nabożeństwie katolickim używany jest język danego kraju, danego narodu. Tymczasem na całej przestrzeni Rosji, nie spotykamy ani jednego wykładu, by w kościołach obok łaciny używany był jakikolwiek język inny oprócz polskiego. Wyjątek stanowią tylko pewne kościoły na Litwie, gdzie litwinom, po ciężkiej walce udało się osiągnąć możliwość słuchania nabożeństwa dodatkowego we własnym języku. Czy mogą polacy utrzymywać, że wszyscy katolicy w Rosji należą do narodowości polskiej? Jeśli tego uczynić nie mogą, to na jakiej podstawie w kościołach niepolitycznych używany jest język polski?”

W słowach powyższych tyle jest nieprawdy, że zaiste nie będzie się doszukiwać, co autorem powoduje: zła wola, czy bezgraniczne niecnictwo. Na obszarach rdzennie-litewskich nabożeństwo dodatkowe odbywa się od wieków bez żadnej przeszkody po litewsku, w diecezji saratowskiej przeważa język niemiecki, w diecezji mohylewskiej są liczne parafie z językiem nabożeństw dodatkowych: niemieckim, litewskim, francuskim, a nawet i rosyjskim, o ile policja tolerować to raczy. A p. Soloniewicz nie zna ani jednego wypadku, prócz pewnych kościołów na Litwie!

Artykuł swój kończy autor pogroźkami. „Jeśli (powiada) duchowieństwo polskie liczy na to, że, wywołując trudności i wręcz, zmusi rząd rosyjski do ustępstw i do wprowadzenia języka polskiego do szkół białoruskich, to się grubo myli. W tej dziedzinie ustępstw być nie może. Prawo jasno i wyraźnie powiada, że uczniowie w szkołach słuchają wykładów religii w języku ojczystym i nikt nie może do tego zmusić. Językiem ojczystym białorusinów jest język polski. Białorusini są plemieniem rosyjskim i jako tacy mają prawo do swego ojczystego języka rosyjskiego. Ustrzedz to plemię od polonizacji rząd rosyjski w każdym razie potrafi, tem bardziej, że w tym wypadku po stronie rządu będzie też cały naród rosyjski. I

jeśli ta walka skończy się dla duchowieństwa katolickiego nieprzyjemnymi następstwami, to na nie tylko na nie spadnie cała odpowiedzialność za te nabożeństwa”.

Przytaczamy słowa powyższe w całości, malują one bowiem wybornie autora. Ładnie to brzmi, że białorusini mają prawo do języka rosyjskiego, ale w danym wypadku chodzi nie o uznanie ich prawa, lecz o narzucenie wszystkim, których władza szkolna uzna za białorusinów, obowiązku uważania języka rosyjskiego za ojczysty. Prawo („zakon”) istotnie wyrażnie powiada, że uczniowie słuchają wykładów w języku ojczystym, ale niema prawa, któreby nakazywało za język ojczysty uważać ten, który za taki uzna władza szkolna. Cały spór o to się przecieży jedynie toczy. Władze szkolne nadużywają przywilejów, przyznanych im nie przez ustawę prawną, lecz przez okólnik ministerjalny i przeciwko temu protestuje duchowieństwo nasze. Jako katolicy, nie ma ono nie przeciwko głoszeniu słowa Bożego w języku rosyjskim rosjanom katolikom, ale za niezgodne z katolickim właśnie swem sumieniem i z wyraźnymi wskazówkami swej władzy duchownej uznaje uleganie widzimisię władzy szkolnej w tej sprawie. Pomnie na swe wysokie posłannictwo, nie może się ono zwrócić przeciw swej owczarni, nie może się stać narzędziem w rękę polityków - rusyfikatorów.

P. Soloniewicz grozi przykreimi następstwami, ale nie na miejscu jest zastraszanie, gdy wchodzi w grę podstawowe kwestie moralne. P. Soloniewicz, wpadając w coraz większy zapał, zapomina pod koniec artykułu o swem skromnym stanowisku i przemawia, jako przedstawiciel rządu, zapowiada nawet cofnięcie Najwyższych ukazów toleracyjnych względem katolików. P. Soloniewicz nie odczuwa, że staje się wprost śmiesznym, nikt przecież bowiem nie wierzy, aby go ktoś do podobnych oświadczeń upoważnił.

J. Hl.
O taktkę w Radzie Państwa.

W Nr. 195 naszego pisma zamieściliśmy „Rozmowę z psem Chomińskim”, który, jak pamiętają czytelnicy, oświadczył się przeciw „polityce niedrażnienia” i za utworzeniem przez polskich posłów do Rady Państwa Kola całkiem odrębnego, czyli za wystąpieniem z tak zwanego „centrum”. Myśli, wypowiedziane przez posła Chomińskiego, zwróciły uwagę poważniejszych organów prasy polskiej, z których sądami pragnięmy poznać czytelników naszych.

„Dziennik Kijowski” w Nr. 238 pisze: „Wnioski posła Chomińskiego są tem ciekawsze, że stolica nadniewska nie przestala być dotychczas źródłem kształtowania opinii politycznej, przybytkiem, z którego raz po raz wychodzą na zachód polski nieraz bardzo doniosłe wieści i wskazówki, modyfikujące zamierzenia miejscowe, nie raz zgola je paralizujące w imię „danych” a źródła zebranych „wskazówek” miarodajnych, lub rad dobroczynnych a życzliwych.

Ze informacje miarodajnej, z tego pochodzące źródła, zawsze z należytą przyważnością były uwaga, że skwapliwie uwzględniano na miejscu wszelkie z nad Nowy wskazówki—trudno się temu dziwić. Wszak tylko tam możemy nasze przedstawicielstwo „nie mogło czuć się niejakie ze sfery międzynarodowej”. Tylko tam na miejscu gołem okiem obserwować można było wartość istotną różnych prądów i wpływów, tam tylko wyczuć było można właściwy kurs, przewidzieć a może i odwrócić groźące niebezpieczeństwa. Lecz rzecz dziwna! Zmieniały się czasy i ludzie, po okresach „nadszłej” przychodzili czasy zupełnego zwalnienia, po krótkim a platonizmem

Informacje i pogłoski.

Ministerjum sportu i rozwoju fizycznego.

W wyższych kołach wojskowych powstał projekt utworzenia „głównego zarządu sportu i rozwoju fizycznego”.

Tania wyprzedaż.

Minister handlu i przemysłu przesłał do zarządu miejskiego dla wydania opinii wzorowy projekt obowiązującej ustawy o uregulowaniu tanich wyprzedaży w celu walki z fikcyjnymi wyprzedażami ze strony niepoprawnych dłużników.

Inspektorzy sanitarni.

W kołach rządowych powstał projekt utworzenia stanowiska inspektorów sanitarnych do nadzoru nad budową domów ze stanowiska wymagań higieny.

Ochrona pracy kobiet i dzieci.

Ministerjum handlu i przemysłu ukończyło opracowywanie projektu ochrony pracy kobiet i dzieci do 17 roku życia.

Podreczniki szkolne i higiena.

Począwszy od roku bieżącego, według rozporządzenia ministerjum oświaty, wszystkie podręczniki szkolne będą podlegały, oprócz innych ocen, ocenie pod względem sanitarnym.

Lutnia Wileńska.

„OJCOWIZNA”, Świderskiego. Nie podobna sobie wyobrazić polskiego repertuaru popularnego bez sztuki w rodzaju „Ojcowizny” Świderskiego, gdzie tematem jest walka o ziemię, tak rozpaczliwie żywna na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Na zebraniu 4 września r. b. wystąpienie p. Bolesława Malinowskiego pobudziło mnie, jako przewodniczącego, do wyrażenia mojej opinii.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we wtorek św. Mikołaja z Tolent. W. jedl. now. st. — św. Tekli P. M. Jutro — św. Prota i Jacka M. M.; w edl. now. st. — N. M. P. od wyk. niewolników. — Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 7°. — Kwestja ankiety. Jak informowaliśmy, gubernator wymaga od municypalności dostarczenia wiadomości, które mają służyć rządowi jako materiał przy reformie samorządu miejskiego.

Własną drogę. I dlatego nawet najbardziej umiarkowani, nawet październikowcy, jeśli nie chcą zostać odosobnieni i zbankrutować na zawsze, zbytniej ugodowości i wchodzenia w konszachty niebezpieczne wręcz się muszą.

Pokas karczownic.

Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną. Posiadamy całe przestrzenie leśnych poręb, gdzie nago sterzące pnie bezużytecznie są zostawione na proces gnicia.

Zadanie przytoczone miało wyświecić pokas karczownic i środków wybuchowych, zorganizowany przez komitet agronomiczny w. Tow. rolniczego w ubiegły piątek. Na pokas przybyło przeszło 150 osób, przeważnie ziemian i 3 urzędników delegowanych przez miejscowy zarząd rolnictwa.

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

ma bardzo mało podobieństwa z niemiecką. Obok ujemnych skutków tego bledu, które wskazuje p. Chomiński, trzeba zwrócić uwagę na jeden jeszcze bardzo doniosły. Wejście polaków w Radzie państwa do centrum — mówię natomiast, dokonane bez żadnego porozumienia z Kołem polskim w Dumie — przy samostojnej organizacji naszego przedstawicielstwa w Dumie, formalnie już odbiera jednolitą politykę polskiej w Petersburgu, która to jednolitą jest pierwszym warunkiem jej powagi, a w możliwych granicach i skuteczności.

„Słowo” zaznaczyło tylko ukazanie się „rozmowy z posłem Chomińskim”, obiecując rozpatrzenie poruszonych tam spraw w bliźszej przyszłości.

Nowowyzbrany poseł wileński, p. Stan. Łopaciński, na zebraniu przedwyborczym oświadczył się również przeciwko pozostawieniu w centrum, posiadając jednak, że oczywiście zaświadczył się ożczeniu Koła polskiego, tj. grona posłów polskich z Królestwa i Litwy.

„DYMISJA” KOKOWCOWA. Pogłoski, krążące o dymisji obecnego premiera, „Dziń” objaśnia wślad za gazetami niemieckimi w sposób następujący: Nacjonalisci a po części i pracownicy wiele się spodziewali od obecnych uroczystości kijowskich.

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

„Kur. Litewski” w Nr. 257 „Kur. Warszawski” streszcza obszernie wywody p. Chomińskiego i zapamiętuje w następującej uchwale: „Wobec wzrastających cen na drzewo opałowe i zmniejszania się przestrzeni leśnych w kraju naszym, sprawa użytkowania pni, staje się bardzo żywotną.”

Ruiny zamkowe. Obecnie są górze Zamkowej odbywają się roboty nad ocaleniem zabytków historycznych. Wedle uchwalonego przez Radę miejską projektu, w roku bieżącym miało być dokonane umocowanie cokołu oraz miała być zburzona nadbudówka drewniana, nie mająca wspólnego z wyglądem dawnej baszty.

Później wylonila się potrzeba roboty, przez projekt nieprzewidzianej. Okazało się, iż obecnego wejścia do baszty, ostatnio do kamiennymi, za czasów zenku nie było. Prowadzili natomiast do baszty duże drzewo od strony Włki, które już w czasie największego w Wilnie wandalizmu zostały zamurowane. Zwrociła to tu uwagę Cesarzowa komisja archeologiczna i zaproponowała Zarządowi miejskiemu obecne wejście zamurować, a otworzyć stare wejście, co też ma być wykonane przed zimą. Roboty te pochłona część wyasygnowanego na rok bieżący kredytu, wobec czego nadbudówka drewniana prawdopodobnie postoi do lata.

Nowi członkowie komisji. Do składu komisji miejskiej, obradującej nad uregulowaniem brzegów Włki, mają być powołani delegaci przemyślników leśnych celem ustalenia danych o przystankach dla materiałów leśnych.

STOWARZYSZENIA.

W Lidze przeciwdroczelnicy. Wczoraj, 8, Zarządzie miejskim odbył się dość liczne zgromadzenie członków wileńskiego oddziału wrocławskiej Ligi przeciwdroczelnicy. Przewodził inspektor medyczny, p. Strużewski.

Jak widać ze złożonego przez członka zarządu, dr. Szabada, sprawozdania, sprawa budowy sanatorium ostatecznie jeszcze się nie wyklarowała, a to głównie z tego powodu, że zarząd dóbr państwa zwrócił z ostateczną odpowiedzią co do udzielenia damno kawałka zarzewionego gruntu.

Sprawozdanie z „białego kwiatka”, względnie z wydatków na organizację kwiatka zgromadzenie zabawięzilo.

Przechodząc do preliminarza wydatków, postanowiono na przyszłość rok sprawozdawczy zaczynać od 1 stycznia, podczas gdy dotychczas zaczynało od września. Wobec tego zgromadzenie upoważnia zarząd do wydatkowania pieniędzy do Nowego Roku w zakresie budżetu ubiegłego.

Na prezesa oddziału powołano reagenta Bruchanowa, do zarządu zaś uzupełniająco zostali wybrani: dr. Kiewlicz, dr. Świeżyński, dr. Lomiński, dr. Orłowski, inspektor lekarski Strużewski i p. A. Smetana. A więc obecnie zarząd wileńskiego oddziału Ligi składa się, nie rachując prezesa, z 26 osób: 10 polaków, 10 żydów, 4 rosjan i 2 litwinów.

SZKOLY.

Lekcje łaciny. Dowiadujemy się, że w bieżącym roku szkolnym będą wprowadzone lekcje łaciny w gimnazjum żeńskim Cesarzowej Marii dla nauki dobrowolnej i za oddzielną opłatą. Łacina będzie wykładana dla klas 6 i 7 oraz klasy dodatkowej.

VIII.

Niedbałość rodziców. W sobotę ubiegłą miało się odbyć zgromadzenie rodziców w żeńskim gimnazjum p. Winogradowej, onegdaj zaś także zgromadzenia w męskim gimnazjum Winogradowa, w pierwszym rzędzie gimnazjum i w szkole realnej. Mimo nawoływania prasy i agitację ze strony członków zeszlonożnych komitetów rodzicielskich, żadne jednak z pomienionych zgromadzeń do skutku nie doszło, gdyż stawia się zaledwie połowa rodziców mieszkających w Wilnie, podczas gdy okólnik p. Kassy wymaga obecności dwóch trzecich.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z teatru polskiego. Początek sezonu zimowego zbliża się już szybkimi krokami. Obiecane na być pod każdym względem różnym od poprzednich. Nowy gmach, nowi artyści, nowa dyrekcja i nowy kierunek repertuaru. Organizacja trupy teatru w. jest już ukończona. Dyrekcję udało się zebrać zespół rzetelnej wartości, w skład którego wchodzi: panie: Rafała Bończa, Rozalia Bartoszczyńska, Helena Czechowska, Maria Czernakówna, H. Halniczka, Zofia Kopczyńska, Zofia Leska, Kazimiera Lesniowska, Leokadia Molwicz, Róża Mostowska, Zofia Millerowa, Tola Neubeltowa, Huberta Poswiatowa, Wanda Romnówna, Jadwiga Tomaszewska, Maria Wrzesniowska, Jadwiga Zmiejewska; panowie: Marjan Bielski, Edmund Biernacki, Stanisław Bryliński, Wojciech Dąbrowski, Józef Dębowski, Aleksander Kroiński, Władysław Kieszczyński, Janusz Orliński, Tadeusz Orłowski, Henryk Lenartowicz, Władysław Luczacz, Władysław Neubelt, Władysław Norwid, Kazimierz Przysiatki, Ferdynand Sarnowski, Tadeusz Skarżyński, Bronisław Skapski, Julian Strycharski, Józef Stenicki, Cezary Szczygielski, Wacław Zabielski, Sufier Adam Brokowski. Główną rolę w obsadzie były reżyser teatru Małego w Warszawie, Janusz Orliński, drugim reżyserem będzie Władysław Neubelt. Kierunek artystyczny trupy odpowiedzialny więc i umiejscowiony został powierzony ręką. Szczególną uwagę zwrócić dyrekcja teatru na stronę dekoracyjno-malarską i stylową wystaw. W tym celu po porozumieniu się z w. Tow. pop. sceny polskiej dyrekcja pozyskała dla Włki znanego malarsko-dekoratora teatrów rząd. warsz., Karola Klopiera, który pomysłom inscenizacyjnym nadawać będzie barwną i piękną szatę. Roboty malarskie rozpoczynają się w tych dniach.

OSOBISTE.

Powórt. Gubernator, szambelan Wierowkin, powrócił z uroczystości w Kijowie i objął swe obowiązki.

ROZNE.

Ogledziny zapasowych, powołanych do odbycia ćwiczeń praktycznych w r. b. już się rozpoczęły w miejskim dziedzię poborowym.

Bankrutstwo. Gaz. „Siew. Zap. Golos” donosi, że w niedzielę ubiegłą zawiesił swe wypłaty miejscowy kantor bankierski W. Horodyszczyna przy ul. Niemieckiej.

Jakoby najbliższą przyczyną bankrutstwa były pogłoski o znacznej defraudacji kasjera tej firmy, wobec czego banki miejscowe odmówiły kredytu, a wierzyciele zażądali niezwłocznie swych wkładów. Podobno jeszcze jest 50 tys. rb. depozytów nie wypłaconych. Właściciela kantoru nima w Wilnie.

WYPADKI.

Znaczná Kradzież. Na dworcu kolejowym otrzymano wiadomość telegraficzną o kradzieży na dworcu petersburskim pugłarezu z kieszeni szambelana Kowlina z 15-ty tysiącami rubli.

Pokasanie przez psa. Hinda Juter, pracownica ze sklepu jubilerskiego Chownita zgłosiła się, po pnieżeniu do p. Kizewetterowej, żony dyrektora II gimnazjum męskiego. Zaledwie weszła do mieszkania, rzucił się na nią pies p. Kizewetterowej, obalił, pokasał i podarł na niej ubranie, skutkiem czego straciła przytomność.

Sprawa oparla się o sąd i sędzia pokój 3 rewiru skazał p. Kizewetter na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu, oraz na zapłacenie Hindzie Juter 27 rubli tytułem odszkodowania.

Dosć niezwykła skarga. W tych dniach kupiec W. H., zamieszkały przy ul. Wileńskiej Nr. 36, zawiadomił policję, że żona jego Helena w noc z 5 (19) na 6 (19) b. m., zbiegła, zabrawszy z sobą 523 rb. gotówką oraz różne rzeczy wartości 565 rb.

Zwierzecność. W noc z soboty na niedzielę powstała bójka na 2-jej Stomiance pomiędzy garbarzami i robotnikami z comuntwy; podczas bójki jeden z garbarzy uderzył siekiarą Zachara Szumskiego, lat 22 i raził mu dolną szczękę. W stanie ciężkim odstawiono rannego do szpitala św. Jakóba.

Pogotowie ratunkowe było czynne w niedzielę w 13 i w poniedziałek w 9 wypadkach, w tej liczbie 7 wyjazdów na miasto i 15 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel „Nizkowskiego”): inż. Ignacy Choroszewski, ob. Władysław Tomaszewicz, ob. Florenty Dłuski, ob. Witold Bieliński, ob. Ryszard Żelichowski, ob. Helena Mederowa, ob. Antoni Kretowicz, ob. Stanisław Golebiowski, ob. Stanisław Lewardowski, ob. Wanda Lewardowska. (Hotel Europejski): ob. Olgierd Gordziakowski, gen. Konstanty Desino, ob. Ludwik Wołodkiewicz, inż. Gustaw Trzebiński, muez. Sylwester Lesiuk, ob. Wiktor Koszarowski, ob. Ignacy Bohdanowicz, ob. Jan Moczydłowski, ob. Leon Kwiecewicz, ob. Anna Swirska. (Hotel St. Georges): hr. Elżbieta Szlenderowa, rz. radz. st. Eugeniusz Gryngier, austr. pod. Wacław Kociński, ob. Zofia D'Erzewicka, ob. Bohdan Zalesski, ob. Zygmunt Staniewicz, ob. Adam Ostromecki, ob. Józef Strachowicz, ob. Stefan Wirpszo. (Hotel Sokolowski): ob. Emilia Skalska, ob. Teofil Wyszomirski, ob. Onufry Paszkiewicz, ob. Henryk Ostaniowicz, ob. Antoni Zadarowski, ob. Helena Kazyńska, ob. Zygmunt Stambrowski, ob. Karol Juliński, ob. Stefan Proniewicz, ob. Andrzej Jasiewicz, ob. Seweryn Drohejko, ob. Ignacy Burba.

PROWINCJA.

Telsze. „Siew. Zap. Tel.” donosi, że dobra Ałeksandrów w pow. telszewskim, należące do hr. Marjana Broel-Platera kupił w całym obrębie za 58,000 rb. mieszkający stale w Szewskziach dr. Ruzi.

Dynebór (kor. wł.). Nauzczyiele szkół ludowych na przedmieściu „Grzywe” (należąco do Kurlandii) przy określaniu narodowości swych uczniów, jeżeli ci ostatni podają się za polaków, postępują z nimi według następującej metody. Oto każda ucznia tłumaczy jakieś urywkiki z rosyjskiego na polski i pospolicie przekład uznają za niedokładny. Wpływa to rozumnie się rozstrzygnąć, jako na decyzję, która obecnie faktycznie należy nie do rodziców, lecz do nauczycieli, w jakim języku działywa ma się uczyć religii.

W sprawie o języku dodatkowego nabożeństwa w tutejszym nowym kościele otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Zmiana w trybie nabożeństwa ma polegać tylko na tem, że kazania będą wygłaszane nie jak dotychczas w czasie sumy, lecz przed sumą. Natomiast kazania, suplikacje i t. d. mają się odbywać, jak i obecnie wyłącznie w jęz. polskim i tylko w czasie doroczných uroczystości, kiedy to zbiera się dużo ludności wiejskiej, jest zamiarem głosić po sumie kazania łotewskie.

Z inicjatywy ziemstwa może pozyskać w niedalekim czasie średnią szkołę techniczną. Ziemstwo gubernialne ofiarowało na ten cel 20 tys. rb. powiatowe zaś przyobiecało 2 tys. rb. rocznej zapomogi. Miasto już kilka lat temu w tym samym celu przyszanęzyło kwotę 10 tys. rb. Rozumie się, że tego wszystkiego nie starczy i miasto musi wyasygnować znaczniejszy fundusz, podczas gdy stan obecny kasy miejskiej jest wcale nieszechyżny. W każdym razie sprawa jest na dobrej drodze, i przy dobrych chęciach może się wyinajd i jakoweś środki.

Z Rusi.

Nacjonalisei i październikowcy. W Kijowie odbyła się powtórna narada nacjonalistów z październikowcami w sprawie utworzenia trwałej większości dumskiej. Konferencja i tym razem nie dała podanego wyniku, gdyż październikowcy oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw od swej frakcji do zawierania jakiegokolwiek umowy z nacjonalistami.

Uroczystości stolypinowskie i bal polski. „Rossija” opisuje w numerze z dnia 6 (19) września uroczystości stolypinowskie w Kijowie, pomiędzy innymi napisała: „Ogólne oburzenie wywołał epizod, który miał miejsce w przeddzień uroczystości w tym hotelu, gdzie zatrzymała się rodzina Stolypina. Polacy urządzili wspaniały bal z tańcami, który przeciągnął się do późnej nocy”.

Kijowski korespondent w „Russk. Słowie” zaprzecza, jakoby odbywał się wogóle bal i nazywa wiadomość „Rossij” insynuacją, natomiast „Nowoje Wremia” opiera się przy twierdzeniu, że istotnie odbyła się zabawa z tańcami, ale dodaje, że społeczeństwo polskie oświadcza, iż bal był rzeczywiście padku i nikt z poważnych polaków w zabawie udziału nie brał. Tańczęła zaś tylko młodzież, nie przypuszczając, że sprawa przykrodo rodzinie Stolypina”.

Z Królestwa.

Za śpiewanie hymnu polskiego. Gubernator warszawski skazał administracyjnie 7 osób na zapłacenie po rb. 25 za śpiewanie hymnu polskiego w dn. 3 maja w kościele w Włocławku. Obecnie osędcono policji kary te wyegzekwować.

Księgizbóir Bol. Prusa. Cenny księgizbóir po wielkim pisarzu Bolesławie Prusie, przekazany już został przez wdowę, p. Oktawję Głowacką, na własność Biblioteki Publicznej. Księgizbóir obejmuje 1,938 dzieł w 2,534 tomach i składa się przeważnie z prae filozoficznych, matematycznych i społecznych.

Katedra slawistyki. Petersburgski „Dien” pisze: „W roku ubiegłym uniwersytet warszawski ogłosił konkurs na katedrę slawistyki. W konkursie uczestniczyli, między innymi, docent prywatny uniwersytetu petersburskiego, profesor różnych wyższych zakładów naukowych, znany specjalista w sprawach slawistyki, Jastrebow, który otrzymał też największe liczbe głosów i wybrany został przez radę uniwersytecką. Słuchając profesorów uniwersytetu warszawskiego słota, jak naszym zdaniem wszelkimi podjęzami w kierunku lojalności. Mimo to w tych dniach nastąpiło zamianowanie na katedrę do dotychczas prywatnego uniwersytetu petersburskiego, Jażymskiego, moldawianina z pochodzenia.”

Na cele publiczne. W tych dniach otworzono na jednego z rejentów warszawskich testament zmarłego w sierpniu r. b. p. Marij Ludwika, z Lipińskich Łagunów, która zapisała majątek swój, wynoszący sto dwa tysiące rubli, na różne cele publiczne.

Sprawa ord. Bispina. W sprawie o zamordowanie ks. Druckiego-Lubeckiego w tych dniach wzywany był w charakterze świadka do sądu śledczego redaktor „Świata”, p. Stefan Krzywoszewski.

Spadek po Kazimierzu Polawskim. Mieszkaniec miasta Łaska, pułkownik Zdzisław Burdziński, rozpoczął starania o rządu amerykańskiego o wywindykowanie spadku po Kazimierzu Polawskim. Pan B. i dwie jego siostry są jedynymi spadkobiercami i naszymi bohaterami narodowymi. Spadek ów wynosi podobno około 70 milionów rubli i powstał ze sprzedaży gruntów, na których stoi miasto Chicago, a które to grunty ofiarowane były przez rząd amerykański Polawskiemu.

Więła burza. W sobotę rano przeszła nad Warszawą wielka burza z gromotami tak silnymi, że trwały one bez przerwy przez około pół godziny, łącząc się w jeden głuchy huk. Mieszkańcy Warszawy przypuszczali, że zbliżają się jakieś katastrofi żywiołowe. Na przedmieściach popoch był nieopisany. Burza ta w mieście i okolicach wyrządziła znaczne szkody.

Z za kordonu.

Narady konserwatyistów i zwolennicy d-ra Bobrzyńskiego. Od jednego z wybitnych konserwatyistów polskich „Polnische Korrespondenz” otrzymała następujące uwagi polityczne:

W sobotę odbyła się w Lwowie w gmachu sejmowym konferencja przedstawicieli stronnictwa konserwatywnych, poświęcona sprawom reformy wyborczej. Zwolał to posiadzenie marszałek krajowy, Adam hrabia Gólcowski. Na razie zaprosił przedstawicieli wyłącznie tylko partii konserwatywnych w sejmie galicyjskim. A więc otrzymali zaproszenie delegacji klubu konserwatyistów krakowskich, klubu autonomistów i klubu centrum. Powszechna uwaga zwrócił fakt, że zaproszenie na delegatów z pomiędzy konserwatyistów krakowskich otrzymały takie osobistości, które w ostatnich miesiącach nie zaangażowały się zbyt jasrawo na rzecz polityki byłego namiestnika, d-ra Bobrzyńskiego. Marszałek pominał d-ra Leopolda Jaworskiego, który jest niejako szefem sztabu stronnictwa konserwatywnego krakowskiego. Zaproszenie otrzymali: hr. Wodziecki, hr. Zdzisław Tarnowski, Stanisław Jędrzejewicz i bar. Konopka. O p. Stanisławie Jędrzejewiczu i o baronie Wodzieckim w polityce nie solidaryzowali się i że politykę krytykowali. Antoni hr. Wodziecki należałby wprawdzie do bardzo wybitnych konserwatyistów krakowskich, ale zawsze zachowywał wielką samodzielność zdania i w ostatnich latach wcale nie tait że taktykę i politykę d-ra Bobrzyńskiego na punkcie łączenia się z panem Stapińskim stanowczo potępia. Jeden tylko z delegatów konserwatywnych krakowskich Zdzisław hr. Turkowski był i jest zwolennikiem sojuszu konserwatyistów krakowskich z p. Stapińskim.

To pominięcie wszystkich najbliższych przyjaciół i zwolenników d-ra Bobrzyńskiego podczas narad konserwatyistów nad wspólnymi zasadami reformy wyborczej sejmowej dowodzi, że Adam hr. Gólcowski i jego przyjaciele polityczni, rekrutujący się z konserwatyistów wschodnio-galicyjskich, chcą reformę wyborczą oprzeć na zasadach odmiennych, aniżeli te, które uważał za dobre i potrzebne były namiestnik dr. Bobrzyński.

Świętokradztwo. W Podgorze kr. Kaniów w przesyłce pocztowej znaleziono słozięce porożbyłi puzak z ofiarami, poderywałi różne vota i skradli puzak od komunikantów

przyczem komunikanty porozrywali pt ziemi.

Szaleniemi w kawiarni. W jednej z kawiarni krakowskich inżynier Stankiewicz, siedząc przy stoliku, wydobyl nagle rewolwer i zaczął strzelać do publiczności. Właściciel kawiarni zdołał wyrwać szaleńcowi rewolwer, lecz następnia zwrócił go i w tejże chwili został przez Stankiewicza ciężko rannym. Publiczność przerażona rozbiegła się, wezwano straż ogniową, która strumieniami wody obezwładniała szaleńca. Gdy następnie do lokalu wtargnęła policja znalazła Stankiewicza nieżywego z przestrzeloną głową.

Przebieg Stapińskiego. Jak się dowiaduje korespondent „Słowa Polskiego”, poseł do Rady Państwa, hr. Lasocki, hawajcy obecnie na kuracji w Abazji, postanowił w procesie przeciwko współpracownikowi „Przyjaciela Ludu” poczynić nowe rewelacje o interesie lasowym p. Stapińskiego z bar. Popperem i o innych podobnych atatach posta Stapińskiego.

Stanowisko centrum obywatelskiego. W tych dniach odbyło się w Poznaniu walne zebranie centrum obywatelskiego. Udział w zebraniu był bardzo liczy. Obradowano nad położeniem, wytworzonym z powodu wizyty ces. Wilhelma w Poznaniu i u udziału w obiedzie galowym polaków. W osadzeniu tego ostatniego wstępy był jednomyślny. Wynikiem dyskusji była rezolucja następująca:

„Członkowie centrum obywatelskiego, zebrani w Poznaniu na walnym zebraniu dnia 17 września, solidaryzują się w całej pełni z odezwą zarządu i wydziału. Stwierdzają raz jeszcze, że odezwa, oraz talykta centrum obywatelskiego w solidarniej łączności z większością społeczeństwa zwraca się wyłącznie przeciwko tym, którzy spowodowali i objawili dobrowolną manifestację. Ubolewając nad naszym między zmiennym rozłamem, którego być nie powinno, centrum obywatelskie nie może jednakowoż żadną miarą ustąpić z zasadniczego stanowiska pojmowania swego programu.”

W ten sposób walne zgromadzenie poparło odezwę zarządu centrum obywatelskiego, polecając udział polaków w uroczystościach niemieckich.

Z Rosji.

Właściciel menażerji nabycia „Nowoje Wremia”. „Ziemszczyzna” pisze: „Październikowie Lewinow, Falz-Fajn, zażili wczajnie polewo, prawie dwie trzecie, akcji Towarzystwa „Nowoje Wremia”. Falz-Fajn jest właścicielem wspaniałej menażerji i ogrodu botanicznego. W tych dniach „Nowoje Wremia” zamieściło entuzjastyczny artykuł o menażerji Falz-Fajna, zakończony wezwaniem, aby rząd zakupił od właściciela ogrody zoologiczny i botaniczny.”

Obrażeni ministrowie. Pisma petersburskie donoszą, że w Kijowie przeszedł do opuszczenia konsulował z Kokowem. Prezes Rady ministrów, z powodu zatargu z Dumą ministrów oświadczył, że rząd powstrzyma się od uczeszczenia do Dumy Państwowej, dopóki Duma nie zgłosi propozycji. Według informacji postów, nie wszyscy ministrowie solidaryzują się z bojkotowaniem Dumy, zwłaszcza przeciwko bojkotowi wypowiedzianą się ministrowie Luchow Krywoszewin. „Wieczernie Wremia” wyraża z tego powodu żal, że ministrowie nie wyszkalili ferji wakacyjnych na poszczenie w niepamiętnej zającia i piętza trudności do wspólnej pracy rządu z Dumą Państwową.

Kradzieży w Towarzystwie opieki nad inwalidami. Doradca prawny Towarzystwa opieki nad inwalidami złożył radzie tegoż Towarzystwa obywatelskiej referj o opuszczeniu stanu inwalidów, które roztrwonione zostały przez członków Towarzystwa, dzieki zupełnej niemiejności administracji prezeki, baronowej Engelhardtowej. Kasa Towarzystwa jest całkowicie pusta. Członkowie, upelnomocnieni do zbierania ofiar, dłużni są Towarzystwu większe sumy, dochodzące nieraz do 15 - 20 tysięcy rubli. Rada Towarzystwa, nie chcąc brać odpowiedzialności za gospodarkę, zwróciła się do petersburskiego nacelnika miasta z prośbą o wyznaczenie rewizji spraw Towarzystwa.

Fanatyzm zwolenników Inocentego. Synod otrzymał wiadomości z gubernji południowych, że zwolennicy mnicha Heliodora głoszą o zbliżaniu się sdu ostatecznego, pokucie i wyrzuczeniu się własności. Wierzą, że naucejcie ich przybędzie do nich na wozach ognistych i będą z nich do dnia straznego sdu. Dniem cudownego przybycia ma być 14 (27) września, jako dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. W związku z tem zwolennicy Inocentego wyprowadzają mienie i spędzają czas na modlitwie.

Areszty petersburskie. Pras oddawna podnosiła kwestję oburząjącego wprost stanu aresztów przy ezekucjach petersburskich. Według prawa dozór sanitarny nad aresztami należy do specjalnego komitetu, do składu którego należą również reprezentanci miasta. Petersburgska rada miejska chciała uruchomić ów komitet, lecz po roku w drodze korespondencji urzędowej udało się stwierdzić, że komitet istnieje tylko na papierze.

Wobec tego, radny N. Zeleniuko, członek komitetu, podjął się sam dokonania ogledzin aresztów. To, co ujrzał p. Zeleniuko, przechodzi wszelkie wyobrażenia. W celi, obliczonej na 15 osób, mieści się 50 aresztowanych, wentylacja żadnej. Wogóle użłogo nawet gospodarza trzoda chlewna utrzymywana jest w lepszych warunkach. Wielu z aresztowanych znajdowało się bez ruchu w stanie omdlenia.

Są to przeważnie ludzie usunieci z ulic „dla otrzeźwienia”, w Petersburgu bowiem policja rocznie aresztuje około 70,000 pijanych.

Inne kategorie więźniów nie cieszą się bynajmniej większymi wygodami.

W cyrkułe spaskim, w celach obliczonych na 250 osób, przebywa około 700 ludzi, którzy również dzieki brakowi powietrza mdleją. Jedzenie więźniów niez krytyki.

Dzieje się to w stolicy państwa: można sobie wyobrazić, jakie porządku panować mogą w aresztach prowinjonalnych.

Na Bałkanach.

Nowa granica turecka.

Pokój bulgarsko-turecki należy uważać za zawarty. Nowa granica bulgarsko-turecka wytknięta została z dużemi stratami dla Bulgarji.

Tracja wschodnia stracona została jeszcze podczas wojny bulgarsko-serbsko-greckiej, bo turecy ją zajęli i bez wojny nie byłiby oddali, musiała więc Bułgaria zdecydować się na te straty. Prócz Adrianopola, stracili także bulgarzy i Kirk-Kilisse; w ten sposób część linii kolejowej, prowadzącej do Dedeagacz, tego najważniejszego portu bulgarskiego nad morzem Egejskim, pozostała w rękach tureków. Jeżeli bulgarzy będą chcieli połączyć Dedeagacz z Sofją, to muszą wybudować nową linię kolejową. Warunki zawartego pokoju są faktem, stwierdzającym upadek polityczny Bułgarji. Obecnie Bułgaria posiada tylko kawałek mało ważny nad morzem Egejskim. W Tracji zachodniej, na tem terytorjum które Turcja Bułgarij oddała, ludność do tej pory wzbrawnia się użać bulgarów, którzy, zdaje się, z bronią w ręku będą zmuszeni wywalczyć sobie posłuszeństwo.

Co do Turcji, to ta, mimo utraty Albanji, Starej Serbji, Macedonji i znacznej części Tracji, stosunkowo zdołała powetować straty poniesione w pierwszej wojnie, a mianowicie odzyskała obecnie Adrianopol i Kirk-Kilisse. Turcja przez to zyskała tylko możę, ponieważ musiała być dawniej w ciągłym potrofiu wobec czterech sąsiadów. Obecnie posiadać będzie tylko jednego sąsiada, Bułgarję, a ta musi zachowywać się spokojnie, sama będąc otoczona wrogami. Wybudowanie kolei azjatyckich z pomocą kapitałów niemieckich, francuskich i angielskich, na wypadek wojny z Bułgariją, da Turcji możność szybkiego przetrzepienia swych wojsk do Tracji.

Telegramy z dnia 9 (22) bm.

TRAKTAT TURECKO-BULGARSKI. Konstantynopol. (Wł.) Półrządowy „Trafini Eskiar” zamieszcza treść warunków traktatu turecko-bulgarskiego. Traktat obejmuje 14 artykułów. Artykuł 1) stwierdza, że rokowania pokojowe oraz w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami nastąpiły na własne żądanie stron rokujących. Artykuł 2) wykreśla nową granicę bulgarsko-turecką. 3) Reguluje sprawy narodowościowe. 4) Gwarantuje ludności mahometańskiej na terytorjach bulgarskich równość praw. 5) Omawia sprawę wymiany jeńców. 6) Dotyczy amnestji na terytorjach nowobulgarskich. 7) Opiewa, że Bułgaria zając może przeznaczone jej terytorja dopiero w dwa miesiące po podpisaniu traktatu. 8) Zamacza, że traktat staje się prawomocny z chwilą podpisania go. 9) Uznaje ważność traktatu londyńskiego, o ile obecny nie spowodował w nim zmian. 10) Dotyczy odszkodowania dla ludności na terytorjum nowobulgarskim. Ostatnie 4 artykuły zajmują się uregulowaniem spraw religijnych i szkolnych.

OKRUCIENSTWA NA BAŁKANACH.

Sofja. (P.) Komisja ankietowa ukończyła już prace na Bałkanach i wyjechała do Parisa, gdzie opracowywawszy uzyskany materiał publikuje go. Członkowie komisji uważają, że spełnili misję pomyślnie, zdoławszy interesujących miejscowości w Macedonji i Tracji pomimo przeszkód ze strony Serbji i Grecji. W Bułgarij komisji udzielono wszelkiej pomocy.

JENCY BULGARSCY.

Sofja. (P.) 2,050 jeńców bulgarskich umiera z głodu na pustych wyspach Archipelagu.

AUSTRIA I SERBIA.

Wiedeń. (Wł.) Tutejsze ministerjum spraw zagranicznych wypracowało projekt traktatu handlowego z Serbja, który wysłany został, tymczasem w formie nieurzędowej, do Białogrodu. Podczas pobytu w Wiedniu prezesa gabinetu serbskiego, Pasicza, główne punkty traktatu podlegną urzędowemu badaniu i naradom.

SPRAWY ALBAŃSKIE.

Białogrod. (Wł.) W Albanji panuje najzupelniejsza anarchja. Muftid-bej zbroił się z zamiarem wystąpienia przeciwko Essadowi-paszcy, który w Tyrynie wywisł flagę austriacką i wezwał rzązą walności do oddania mu miasta.

Białogrod. (P.) Rząd serbski upoważnił swych przedstawicieli zagranicznych do zwrócenia uwagi mocarstw europejskich na niebezpieczeństwo, zagrażające Serbji za strony Albanji. W kraju tym zupełna anarchja, która może stać się groźną, wobec czego Serbja zmuszona będzie zająć ewakuowane punkty strategiczne w przekonaniu, że jest to nie tylko słuszne, ale obowiązujące. Wydana rozkaz wzmożenia posterunków pogranicznych.

Saloniki. (P.) Essad-pasza wywisł flagę austriacką w Tiranie i opanaował komorę celną w Durazzo.

Białogrod. (P.) Urzędowa „Samouprawa” zaznacza krytyczną sytuację na granicy albańskiej i występuje przeciwko prowokatorom, agitującym wśród albańczyków, aby wywołać powstanie.

GRANICE ALBANJI.

Saloniki. (P.) Międzynarodowa komisja dla wykreślenia południowej granicy albańskiej przybyła i udaje się do Monastyrza.

ODOSOBNIOWA AUSTRIA.

Budapeszt. (P.) „Pester Lloyd” mówi o wizycie ministra wojny Krobatina u hr. Tiszy pisze: Monarchja na praktyce doszła do świadomości, jakie panują różnice w ocenie spraw Bliskiego Wschodu wśród trójprzymierza i że nie może już więcej bezwarunkowo polegać na wierności Nibelungów i „rycerza w wspaniałym uzbrojeniu” i dlatego monarchja

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Centrum obywatelskie powzielo rezolucję w sprawie udziału polaków w przyjęciu ces. Wilhelma (z za kordonu)

We Lwowie odbyła się narada konserwatyistów w sprawie reformy wyborczej (z za kordonu).

S. p. Marja Łagunowa zapisała 102 tys. rb. na cele publiczne (z Królestwa).

Nie doszło do porozumienia w Kijowie pomiędzy nacjonalistami i październikowcami (z Rusi).

Cholera grasuje w Rumunji i w wojsku tureckim. Stwierdzono wypadek cholery w Mińsku (tel.).

Król grecki wygłosił w Paryżu mowę o wdzięczności Grecji dla Francji (tel.).

Lotnik Pegeaud powtórzył karkołomny lot (tel.).

Serbia zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wybuchu powstania w Albanji. (Na Bałkanach).

powinna mieć możność przeprowadzić swoje interesy na wschodzie nawet w tym wypadku, gdyby znalazła się osdobioną. Gazeta konstatuje, że pomiędzy życzeniami ministra wojny i rządu węgierskiego panują znaczne różnice, gdyż ministerjum wojny proponuje znacznie większe uzbrojenia, niż doszło to do wiadomości prasy.

ROSJA I FRANCJA.

Parjz. (P.) Minister Sazonów w rozmowie ze współpracownikiem „Temps” wyraził zadowolenie z powodu gorącego przyjęcia, okazanego w Brest eskadrze rosyjskiej.

Sazonow po powrocie za miesiąc do Paryża rozważa wspólnie z rządem francuskim sytuację polityczną, wypływającą z długotrwałego kryzysu, w czasie którego okazały się ponownie dobroczynne skutki przymierza francusko-rosyjskiego.

TELEGRAMY

„KURJERA LITEWSKIEGO”.

Z dnia 9 (22) września.

Z OBRAD NARODOWEJ-DEMOKRACJI.

Kraków. (Wł.) Komitet główny demokracji-narodowej galicyjskiej uchwalił żądać zwolnienia koła sejmowego w sprawie klęsk żywiołowych i żądać najmniej 75 milionów koron zapomogi dla ludności; następnie zwolnienia sejmu, w celu uchwalenia reformy wyborczej, oraz upaństwowienia szkół polskich na kresach zachodnich.

ZŁOT SOKOŁÓW.

Cieszyn. (Wł.) Złot sokołów z całego Śląska uład się bardzo dobrze. Złot miał przebieg zupełnie spokojny. UROCYSTOSCI W CHELMIE.

Chełm. (Wł.) W sobotę przybył tu metropolita kijowski, a wczoraj rano minister spraw wewnętrznych, który o godz. 5 wiecej odjechał.

Patników przybyło około 20,000, wśród nich wielu z Syberji i innych odległych miejscowości.

W klubie rosyjskim odbył się obiad w obecności metropolity, arcybiskupa Eulogjusza, biskupa Włodzimierza i Michala, oraz przedstawicieli władz duchownych, wojskowych i cywilnych.

SZKOŁA POLSKA W MOSKWIE.

Petersburg. (Wł.) Z Moskwy donoszą, że tamtejszy kurator okręgu naukowego, odmówił pozwolenia na ponowne otwarcie zamkniętej przed kilku tygodniami szkoły polskiej. Zewolul natomiast wnieść podanie o otwarcie nowej szkoły.

W SPRAWIE OGRANICZEN ZYDOWSKICH.

Petersburg. (Wł.) Dzisiejszy „Grażdanin” występuje ostro przeciwko znanej petycji zarządu warszawskiego Towarzystwa kredytowego miejscowego w sprawie ograniczenia żydów, zaznaczając, że żydzi w Warszawie są sprzymierzeńcami rosjan i stanowią poważną siłę polityczną. Na szczęście — kończy ks. Meszczerski — prośba polaków została odrzucona.

POZAR.

Petersburg. (P.) Spalił się instytut zoologiczny przy instytucje leśnym. Większą część okazów udało się uratować.

GUBERNATOR CHELMSKI.

Petersburg. (P.) Ogłoszono o nominacji gubernatora siedleckiego, Włodyna, na stanowisko gubernatora chełmskiego.

WYSTAWA W KHOWIE.

Kiów. (Wł.) Dziś otwarto tu wystawę bydła oraz plactwa domowego. Wystawa jest bardzo interesująca. Dostraczono 1,500 sztuk bydła oraz 4,000 plactwa.

KŁĘSKI ŻYWIOWE.

Lwów. (P.) Straty w Galicji z powodu klęsk żywiołowych wynoszą 270 milionów koron.

WYSTAWY.

Smoleńsk. (P.) Otwarta została wystawa rolnicza.

Petersburg. (P.) Otwarta została wystawa koni roboczych, wozów przewozowych i uprzęży.

CHOLERA.

Mińsk. (P.) Uprzeżdżając w dniu 5 (18) bm. z Moskwy do Baranowicz włościanina skostatowan bakałszy choleryczne.

Mińsk. (P.) Chory na cholere włościanin umarł.

Bukareszt. (P.) Skonstatowano osmdziesiąt siedm nowych zapadnięć. Od początku epidemji zachorowało 3,716; zmarło 1,136 osób.

Konstantynopol. (P.). Cholera dziesiątkuje wojska tureckie pod Kirk-Kilisze. Wojska buntują się, żądając rozpuszczenia ich. Rząd obawia się tego, aby rozpuszczone wojsko nie zawlokło cholery do Konstantynopola, więc prosił delegatów bulgarskich o pozwolenie przjazdu wojsk tureckich przez Dedeağac.

Sofja. (P.). Kupiec bułgarski Surudziej został w Strumicy raniony przez greków kamieniem, wywieziony do Salonik i pomieszany wśród cholerycznych, gdzie zmarł na chore.

SPRAWA Z 1905 ROKU. Tomsk. (P.). W sprawie o zamieszki z 1905 roku jedenastu oskarżonych uniewinniono, sześciu skazano na ośm miesięcy rot aresztanekiel każdego.

SAZONOW W PARYŻU. Paryż. (P.). Przybył ochmistrz Dworu Sazonow. Paryż. (P.). Poincaré wydaje wieczorem bankiet na cześć ministra Sazonowa.

TRAKTAT HISPANSKO-FRANCUSKI. Paryż. (W.). Dzienniki donoszą, że traktat hispańsko-francuski został już podpisany i że urzędowa ogłoszenie jego nastąpi w dniu 27 października. W czasie pobytu Poincaré'go w Madrycie.

KROL GRECKI W PARYŻU. Paryż. (P.). Król grecki przyjął Pichona, z którym konferował czterdzieści minut. Poem odbyło się śniadanie w pałacu Elizejskim, gdzie Poincaré wręczył królowi krzyż orderu Zbawiciela. Obecni byli Barthau, Pichon, Ettema i Endon.

Paryż. (P.). Podczas śniadania Poincaré w mowie swej wspominał o stałej sympatii Francji dla szlachetnego narodu hellenów i wyraził zadowolenie, że Francja w dwóch wojnach była hellenom pomocna. Wspominał również o przyjaźni dla Francji zmarłego króla Jerzego, który w

w przeszłym roku tak uprzejmie dziękował Francji za niejednokrotne objawy sympatii dla Grecji. Król Konstantyn wzruszony dziękował za doniosłą pomoc Francji i zaznaczył, że misja generała Endon i jego świty wiele przyczyniła się do zwycięstw greckich. W końcu oświadczył król, że przywiązuje wielką wagę do przyjaźni Francji. Wykonano hymny narodowe obu narodów.

Paryż. (P.). Król grecki wydał w misji greckiej śniadanie, na którym obecni byli prezydent ministrów, minister spraw zagranicznych, minister wojny i przedstawiciel Poincaré'go.

Paryż. (P.). Poincaré rewizytował króla greckiego i przyjaciela z nim konferował.

ZŁOŻENIE MANDATÓW. Sarajewo. (P.). 13 umiarkowanych postów serbskich do sejmiku bośniackiego postanowiło złożyć mandaty na znak protestu przeciwko działalności rządu i represjom, jakie spadają na zwiaźki serbskie.

WIENIEN — BUKARESZT. Bukareszt. (P.). Próby połączenia telefonicznego z Wiedniem wypadły bardzo pomyślnie. Zamierzono połączyć telefonem Wiedeń z Konstanzą.

SMIERC MINISTRA. Rzym. (P.). W Cosano na bankiecie, urządzonym na cześć ministra poet Calisano tenże zmarł nagle na aneurizm serca.

KONGRES ANTYALKOHOLICZNY. Medjolan. (P.). Otwarty został 14 międzynarodowy kongres antyalkoholizacyjny.

Z LOTNICTWA. Wersal. (P.). Lotnik Pegau powtórzył wlot, podczas którego, zakreślając ośmek, znalazł się w pozycji głową ku ziemi.

ZABURZENIA. Londyn. (P.). Według informacji pism, w niedzielę w Dublinie doszło do nowych zaburzeń, które trwały do

wieczora. Policja konna kilkakrotnie atakowała tłum, który odpowiadał kamieniami. Jest wielu rannych, w tem kilku policjantów.

BEZROBOCIE. Londyn. (P.). Po naradach komitetu wykonawczego rozesłano do zwiaźków pracy (thead-unionów) odezwy, aby robotnicy kolejowi powrócili do pracy.

Z PERSJI. Tabryz. (P.). Wybory do medżlisu wywołują protesty ludności. Bazarzy zamknięte.

W MAROKKU. Tetuan. (P.). Artylerja hispańska, wysłana w pogon za krajowcami, zbombardowała kilkanaście okolicznych wsi.

CHINY I JAPONJA. Tokio. (P.). Gazeta „Chotzi” zamieściła komunikaty wiceministra spraw zagr. Matsui, jakoby rząd chiński obawiał się buntu w wojsku Czansunia, w razie zmuszenia do aktu ukorzenia się przed konsulem japońskim.

Tokio. (P.). Uwaga społeczeństwa od spraw chińskich zaczyna się zwracać ku stosunkom z Ameryką. Obraz „jest przez osoby prąd. Gość może sobie w parę minut rozgrzać dowolną potrawę, zrobić grzanki, zaparzyć filiżankę herbaty lub kawy. Osoba lampa sygnałowa służy do poleśnienia z kuchnią; lampa sygnalizuje do kuchni numer stołu i bardziej złożone żądania, które automatycznie są wypełniane. W kuchni również wszystko: bifsteki, ryby, jarzyny, pudingi gotuje się, piecze i smaży za pomocą elektryczności wyłącznie; tak samo myje się naczynia, czyści noże i widele, miele kawę, sieka mięso — elektrycznością. Gość, który przyjdzie do baru samocho-dem, może sobie podczas jedzenia zacząć nabić akumulatory prądem. Co najdziwniejsza, to to, że ceny w tej czarodziejskiej elektrycznej restaura-

cji są stosunkowo niskie. Ma ona takie powodzenie, że już na Oxfordstreet powstaje druga.

Upadek gondoljerów. Gondoljerom weneckim grozi stopniowa zagłada, jak to z alarmem podnosi prasa włoska. Oto w ciągu ostatnich dwóch lat gondoljerzy stwierdzili ze smutkiem niesłychane zmniejszenie się swoich dochodów. „Publiczność cała tak się teraz śpieszy — mówią — że gondolmani jeżdżą tylko nożycy”. Wobec tego gondoljerzy weneccy zdecydowali się na środek heroiczy — znużenie gondol na łódki motorowe.

Kontrabanda wojenna. Władze hamburskie aresztowały parowiec niemiecki, wiozący zamiast zadeklarowanego owsa, amunicję do Marokka. Parowiec obsługiwał wyłącznie firmy zagraniczne.

800 rb. Nadechdzi czas dorocznej troski naszej o losy ubogiej, a pilnej młodzieży, która garnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszy na opłatę wpisowego.

Do wydziału ofiar „Kurjera” zgłaszają się strapieni rodzice z prośbą o zapomogę, a próśb tych, zasługujących na uwzględnienie, jest na sumę rb. 800.

Sprawę więc ofiar na wpisy polecając gorąco sercu dobroczynnych, czystelników, ufajcie, że uboga młodzież nasza nie znajdzie się w powodu braku funduszy w niemożności korzystania z nauki.

GIEŁDA. Tel. Handl. Ag. Pel. Petersburg, 9 IX 1913 r. Nastrój dla walorów państwowych spokojny, hipotecznych mocniejszy.

dywidendowych nierówny, premjówek mocny.

Table with exchange rates for various currencies and goods like London 3 mcs, Berlin 3 mcs, etc.

Wody polanie. Woda ta nie farbuje lecz przywraca naturalny kolor włosom. Nie zawiera tuszu ani osad. Nie brudzi skóry. Proszę raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przyjmujemy z powrotem. Skład główny perfumeryjny J. Wróblewski, dawniej Lipink. — Warszawa, Wierzbowa, róg Nicaiej, tel. 75-56. Wytyka za zalicz. 20314

Siwe włosy. gina bezopornie po jednorazowym użyciu „WODY POLANIE”.

Siwe włosy. gina bezopornie po jednorazowym użyciu „WODY POLANIE”.

Siwe włosy. gina bezopornie po jednorazowym użyciu „WODY POLANIE”.

Detaliczna i hurtowa sprzedaż obuwia Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki mechanicznej

„ORZEŁ”

MIŃSK GUB. ulica Zacharczewska № 45 (dom Kowarskiego — obok Syndykatu Rolniczego).

Zupełna gwarancja Oddział obuwia wysortowanego z Trwałości. ze znacznym ustępstwem od cen fabrycznych.

Celine ATELIER de CONFECTIONS MOSTOWA 5-5, TELEFON 13-01.

Od REUMATYZMU, łamania i postrzałów najlepszym środkiem jest „SALIT” polecany przez licznych lekarzy i dozwolony przez Rad. Med. 28 grudnia 1910 r. № 1515.

WY w składach aptecznych Sz. LIBINA 1) pr. 5-to Jerski, wprost Sztrała, 2) Niamiecka dom bot. Europejskiego.

KAKAO I KAWA PALONA FIRMY Wilhelm Joan Chrystian Van Houten i S-ka, Haag, Holandia.

Br. Rakowszczyk, Mińsk uprzejmie prosi, a propozycjami sprzedaży mokrą lub suchego krochmalu zwracać się do biura fabryki: Mińsk, ul. Jurjewska dom własny, telefon 266. 49238

SALVATOR PLASTER niszczy bez bólu odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny Apteka W. Borowskiego w Warszawie.

T-wo „PROWODNIK” KALOSZE eleganckich fasonów i dobrego gatunku. PŁASZCZE GUMOWE. 50465. Telef. 10-13, WILNO, ul. Wisła dom hr. Tyszkiewicza.

Kraczowa A. POLAŃSKA wróciła z zagranicy i wznowiła przyjęcia obywateli. — Mińsk gub., ul. Jurjewska d. № 13. 43099

Są do sprzedania trzy klacze, matki, pięciolwerszk. z trzema źrebkami: 2 ogierki, jedna klaczka, rasa szlachetna, dobrze ujeżdżone, goniące, 4—8—9 lat. Zarząd maj. Płinkze, st. p. Słady gub. Kow., st. kol. Mirza-wjewa. 50463

Niezastąpione, wspaniałe podarunki!!! ARTYSTYCZNE MINJATURY I PORTRETY najlepszej roboty w Rosji

„SEMI-EMAL” WILNO, 5-to Jerski просп. 4. Katalogi bezpłatnie. Potrzebni agencji na prowincji, pierwszeństwo fotografom. 41454

WĘGIEL DRZEWNY fabryki gazowej wyróżnia się tanią ceną i wyborem gatunkiem, ponieważ jest lekki i bezdymny. Sprzedaje się zawsze w osy-sto opakowanych papierowych workach po 10 i 20 kop. Fabryka gazowa, ul. Mazańska 5, w pobliżu pr. 5-to Jerskiego. 50093

Z każdej fotografii zrobimy gratis i darmo Brożek, Breloków, Spinek i t. p. Najlepsze wyko-nanie w Rosji „SEMI-EMAL” WILNO, 5-to Jerska 4. 48370

NA SEZON JESIENNY MIŃSKI SALON „LES MODES” Mińsk, ul. Zacharczewska № 33, dom Untchowskiego, posiada duży wybór modeli i kapeluszy bardzo gustownych, przygotowanych we własnej pracowni. Przyjmowane są obstalunki. 50128

Maszyny do szycia Zejdela i Naumana, DREZNO. Główne przedstawicielstwo i skład fabryczny Towarzystwo Handlowe „Sakso-Turyngja”, WILNO, Ostrobramska 20.

Na moją zgodę Kieratora Warszawskiego Okręgu Naukowego założone są KURSY WIECZORNE przy Warszawskim 7-klasowym Gimnazjum Żeńskim ze wszystkimi prawami rządowych ANNY de GUILBERT. Zadaniem tych kursów jest przygotowanie ucznia do egzaminu na maturę, podług kursu gimnazjum męskich, oraz przygotowanie ucznia do egzaminu na świadectwo nauczycielek domowych, podług kursu gimnazjum żeńskich. 50405

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Mińskiego podaje do wiadomości, że w dniu 2 września 1913 r. odbyło się XXXIV losowanie amortyzacyjne 4 1/2% listów zastawowych I i II-iej serii i XIII losowanie 5% listów zastawowych T-wa I serii. 4 1/2% listy zastawowe I serii. Po 100 rb. — №№ 235, 271, 305, 685, 782, 882, 877. — Po 500 rb. — №№ 043, 397, 407. — Po 1000 rb. — №№ 098, 125.

5% listy zastawowe I serii Po 100 rb. — №№ 38, 151, 199, 270, 272, 310, 357, 460, 518, 555, 602, 733, 835, 886, 939, 943, 948, 972, 1052, 1085, 1150, 1251, 1258, 1342, 1402, 1480, 1483, 1484, 1501, 1604, 1663, 1692, 1699, 1743, 1802, 1804, 1852, 1893, 1896, 1899, 1982, 2022, 2134, 2265, 2292, 2372, 2391, 2478, 2520. Po 500 rb. — №№ 337, 400, 700, 1074, 1193, 1301, 1783, 2370. Po 1000 rb. — №№ 123, 553, 952, 1251, 1319, 1608, 2300, 2441.

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR Wilno, ulica Wielka № 25. Najtańsze i najpiękniejsze WIENIEC I TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzenie pogrzebów najtańszymi kosztami. Żałobne stroje dla pań. 18769

ODCISKI NIEKRECIEM MZOLIN 5% REINHERZ WYSTĄPIĆ SIĘ NAJLAD. SPRAZED. WSKAZIĆ JE W PETERBURGU CHERNOMORSKI

Szybka nauka pisania na maszynie wedł. now. met. Skrócon. kurs 10 lekcji 3 rb. Całkowity 20 lekcji, z wyd. ale-statu, 5 rb. Z nauz. układ. urzęd. i kom. papierów z rekomend. — 1 mies.—10 rb. Biuro „Dziśnicza”, Trocka 20. 50594

Jeżeli do sprzedania z maszynami i zapasem materiałów Pracownia wyrobu marmolady, pasty, powideł i winowocowych. Blizszych informacji udzieli Stanisław Bochwił w Wileńskim Banku Ziemi w godzinach biurowych. 50511

Tylko za 1 rb. 95 kop. Wysyłam za salizowaniem poczt. elegancki ZEGAREK męski „Anker” piaski, z czarnej oksydowanej angielskiej stali, na 18 kapi-minutach, z gwarancją na 10 lat. Lepszego gatunku ze stali niebieskiej 2 rb. 85 kop. 1 3 rb. 75 kop. Przesyła do 4 sztuk 50 k. Adresowad: Stefan Jakobe-wicz, Warszawa, ul. Podwale 10, Pryhożaj. 50493

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Słuchaczka uniwersytetu krakowskiego przygotowuje do sąkó prywatnych, uczy języka polskiego i literatury. Oferty nadsyłać do administracji Kurjera Litwieskiego dla W. G. 49003

Poszukuje się 15—20 tys. na duży majątek, Wilno, poste-restante — M. S. H. 38087

Kasjerka poszukuje posady, może złożyć kaucję. Adres: Wojskowo-Szpitalna 19-5. 50149

Posady ekonomowa w większym szym, albo rządowy w mniejszym majątku poszukuje Świadczenia i osobista rekomendacja. Łaskawe oferty listownie: Wilno, róg Gazowej i Chersońskiej d. № 6 m. 3. 50233

Rządca rolny z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Adres: Nowo-Wileńska, ulica Daczna № 75, A. Markisowicz.

Wykształcony leśniczy poszukuje zajęcia z zakł. urzędzenia lasów, szacunek i roboty miernicze. Adr. Petersburg, ul. Mieszajwa № 5/13 m. 46, Wojtkowski. 4931

Do aptecznego sklepu W. Wadowskiego w Petersburgu, Bolesłaja Zielenina 9, potrzebny pracujący oszajmiony z czynnością i nowoczesną perfumeryją. Zgłaszac się z podaniem czasu swej praktyki i firm odbytych i obecnej. 49311

Od 17 października potrzebny dozorca obory, składającej się ze 100 krów. Wymagana jest znajomość indywidualnego żywienia krów i weterynaryjnej. Poczta. Słuck, maj. Branzycki. J. Bulhak. 50139

Potrzebny praktykant do Grodnem. Adresowad: Grodno, poczta 39. 50420

Potrzebne są uzdolnione pracowni przy Towarzystwie Ochrony Kobiet. — Zgłaszac się proszą do Towarzystwa, Przechodni zaułek № 2. W tejsze pracowni przyjmują się zapisy na lekcje kroju. 50420

Mieszkania. Jeden albo dwa duże (8x9 i 7x7), arsz.) frontowe, ładnie umeblowane pokoje przy polskiej inteligentnej rodzinie do wynajęcia od zaraz. Kaukalka 14 m. 4. 50750

Mieszkanie do wynajęcia przy ul. Wileńskiej № 1. 50487

Mieszkanie z 7 pokojów do wynajęcia, wszelkie wygody. Sądowa 2. 50490

Mieszkanie o 7 pokojach do wynajęcia z dużym ogrodem. Wileńska 19. 49306

Pokój umeblowany do wynajęcia. Chersońska d. 3 m. 1. 50413

4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, do wynajęcia. Kazanka 16, dom Żagla. 50223

Różne. J. Falewicz i W. Busz, dający cukru, dotąd Zandarmski 7—10, od 29 września przeniosli sositania na ul. Wileńską 23, róg Dobroczynnego. 49466